

**Nie boję się uchodźców! Boję się, co
może spotkać ich w Polsce**

Hiszpan

2015-09-13 13:39

Bardzo duża część uchodźców, przedstawianych jako Syryjczycy, jest tak naprawdę Kurdami, zamieszkującymi Syrię. Kurdowie od lat toczą walkę o stworzenie własnego państwa. Państwo Kurdyjskie ma być w pełni demokratyczne, oparte na samorządności oddolnej. Kurdowie mają bardzo luźny stosunek do religii (są wśród nich muzułmanie jak i chrześcijanie).

Kurdowie od wielu miesięcy toczą samotną walkę z Państwem Islamskim, które prowadzi ekspansję terytorialną na terenie Syrii. Tereny te zamieszkiwane są właśnie przez Kurdów, pragnących ogłosić swoją niepodległość (Kurdowie to największy naród bez państwa – 20 milionów ludzi). Państwo Islamskie ma jednak znacznie lepszą broń i jest wspierane przez wiele sił zewnętrznych. Powoli więc udaje mu się wypierać Kurdów. Duża część uchodźców zaczyna uciekać z terenów kurdyjskich do Turcji. Turcja jednak od lat prześladowuje Kurdów, gdyż ich państwo ma znaleźć się również w niewielkiej części obecnej Turcji, która oczywiście nie chce na to pozwolić. Policzkiem dla Turków było również wejście do parlamentu w 2015 roku kurdyjskiej Ludowej Partii Demokratycznej (HDP), co według obozu władzy – zdestabilizowało sytuację. Władza więc rozpoczęła prześladowania Kurdów, otaczając region, przez nich zamieszkały i prawdopodobnie pacyfikuje te tereny (prawdopodobnie, bo nie wpuszczani są tam żadni dziennikarze, a informacje pochodzą od samych Kurdów).

Turcja urządziła właśnie swoją noc kryształową (<https://www.tygodnikpowszechny.pl/antykurdyjska-noc-krysztalowa-30056>). W całym kraju podpalane są siedziby HDP. Policja bezczynnie się temu przygląda, a straż nie gasi pożarów. Sami Kurdowie doświadczają przemocy bezpośredniej – są bici, szykanowani, zadarzają się też ofiary śmiertelne. Te prześladowania doprowadzają do panicznej ucieczki Kurdów z Turcji.

Jednak polskie media i politycy przedstawiają uchodźców jako ludzi nieodpowiedzialnych, którzy mieli w Turcji wszystko, ale chcieli jeszcze więcej i narażali własne rodziny, które tonęły, przedostając się do Europy. Pojawia się bardzo wiele niesprawdzonych informacji, jak np. rzekome zatrzymanie wśród uchodźców na Węgrzech dwóch terrorystów. Kilka dni później okazuje się, że zatrzymanie nastąpiło na podstawie zdjęć, jakie Ci ludzie mieli ze sobą, a na których byli z bronią. Zostali jednakże zwolnieni, okazując się bojownikami, walczącymi właśnie z Państwem Islamskim, co potwierdziło śledztwo Associated Press (<http://natemat.pl/153885,walczyl-po-stronie-isis-teraz-jest>). Jednak polski Internet wydał już wyrok i pełne nienawiści profile na FB krzyczą: „Oni wszyscy są terrorystami, widzicie?” Nikt nie pofatyguje się, by zamieścić wyjaśnienie, dotyczące tego zatrzymania. Kolejnymi argumentami przeciwko emigrantom są pokazywane zdjęcia obcinających głowy wrogów bojowników Państwa Islamskiego, czyli ludzi, z którymi ci emigranci walczą i przez których uciekają. Kolejnym zarzutem jest to, iż pośród uciekinierów 75% to mężczyźni. 1. Podróż do Europy często trwa kilka miesięcy i ludzie starzy czy dzieci boją się, że sobie nie poradzą a kobiety boją się gwałtów i śmierci. 2. Młodzi mężczyźni słyszą od rodziców: Synu uciekaj, my jesteśmy starzy i może dadzą nam spokój, a ciebie zabiją 3. Rodziny wysyłają mężczyzn do Europy: Jesteś młody i silny dotrzyj do Niemiec, zarób pieniądze, ścignij całą rodzinę. Bardzo często również prawicowe media pokazują drastyczne zdjęcia morderstw i gwałtów, jakie mają mieć miejsce np. w Skandynawii. W

rzeczywistości większość z opisów jest fikcją, a pokazywane zdjęcia pochodzą z zupełnie innych morderstw i wypadków.

Cała ta sytuacja w naszym kraju przypomina polowanie na czarownice z lat trzydziestych w Niemczech. Również wtedy Żydów przedstawiano jako groźnych zwyrodnialców, odpowiedzialnych za wszelkie zło. Gdy media pokazały nieżywe dziecko na plaży, część komentarzy internautów miała dosłownie taki wydźwięk: „Dobrze, że zdechł, bo pewnie by był terrorystą”. Kuriozalne jest to, że dziecko było właśnie Kurdem, duża część rodziny którego zginęła w Kobane podczas walk z Państwem Islamskim. Czemu więc jest w naszym kraju przyzwolenie na taką mowę nienawiści? W Polsce już teraz według różnych źródeł mieszka od 15 do 25 tysięcy Arabów, z którymi nie było nigdy problemów. Mimo to zdecydowana większość rodaków boi się uchodźców i jest podatna na ową propagandę nienawiści. Niemcy, którzy mają dużą ilość uchodźców, nie mają w większości naszych obaw. Organizowane są powitania, a nawet na stadionach piłkarskich pojawiają się ogromne żywe napisy „Witamy uchodźców”.

Zapytano mnie, jako osobę piszącą na różnych forach, „Czy się nie boję tych ludzi”? Nie, nie boję się. Boje się natomiast tego, że w wyniku kampanii nienawiści ludzie, którzy uciekali przed fanatyzmem religijnym, będą właśnie opluwani, znieważani, a może i bici na naszych ulicach.

Anarcho-Biblioteka



Hiszpan

Nie boję się uchodźców! Boję się, co może spotkać ich w Polsce

2015-09-13 13:39

https://cia.media.pl/nie_boje_sie_uchodzcow_boje_sie_co_moze_spotkac_ich_w_polsce

pl.anarchistlibraries.net